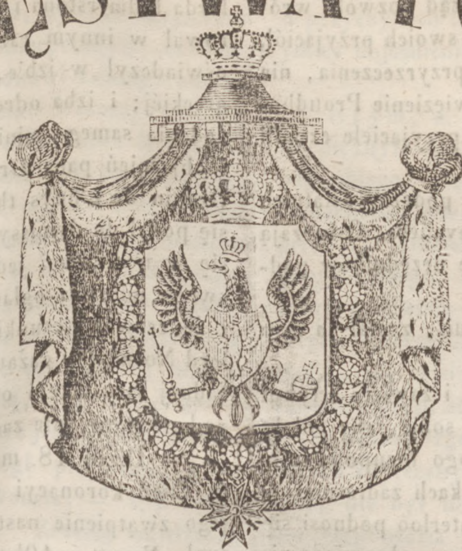
№. 120. w Niedzielę dnia 26. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin. — Jeżeli w skutek otrzymanéj rany w prawą rękę nie będę wstanie podpisywać przedkładanych mi rozporządzeń, natenczas dopełni tego stempel naśladujący mój podpis i pod nim będzie — oprócz kontrasygnatury konstytucyą przepisanéj, poświadczone przez moją radę tajną gabinetową, lub jednego z moich jeneralnych adjutantów, iż stempel wyciśnięto w skutek wyraźnego mojego rozkazu. Polecam ministerstwu stanu podać to moje rozporządzenie do publicznéj wiadomości.

Charlottenburg, dn. 22. Maja 1850.

podp. Fryderyk Wilhelm.
kontras. hr. Brandenburg.

Staatsanzeiger prostuje niedokładne wiadomości o zamachu na króla JMci w ten sposób:

Najdostojniejsze osoby miały zamiar udać się do Potsdamu pociągiem o godzinie 11. Krótko przedtém zmieniono zamiar i król JMć. postanowił o 12 godzinie wyjechać. Ledwo wybiła 12 godz., kiedy królowa przybyła, a następnie król JMć. Król bez zatrzymania się przeszedł przez pokój królewski na ganek. Przed nim szedł hr. Pückler, szambelan na służbie u królowéj, a o krok mały z lewéj strony za królem królowa, za królową orszak. W chwili, kiedy król po trzech schodach z pokoju na ganek schodził, wyskoczył morderca, wymierzył pistolet do króla w wysokości piersi w odległości dwóch kroków i wystrzelił. Król zdaje się mimowoli wystawił prawą rękę i ztąd przeszła kula na ukoś przez ciało i wraz z przybitką, kawałkiem surduta i koszuli wypadła z rany. Znaleziono ją potém obok schodów na lewo. Król stał przez chwilę, potém potoczył się i siadł na drugi stopień. Potem wstał, zakazał bić mordercę, obrócił się i udał się do pokoju królewskiego. W téj chwili uczuł król gorąco w rękawie, a krew lała się po ręce. W tylnym pokoju zdiął król paletot i surdut i opatrzono ranę jak można było. Królowa towarzyszyła królowi. Drogę, którą szedł król, znaczyły wielkie plamy krwi. Królowa także krwią była okrytą. W 6 minut potém przybył lekarz Dr. Böhm i oświadczył, że rana nie jest niebezpieczną. Potém przybyli: jeneralny lekarz sztabowy Dr. Grimm, później tajny radz. Dr. Schoenlein i Dr. Langenbeck. W chwili dokonanego czynu przed królem stał hr. Pückler, obok oprócz inspektora kolei, kilku konstablerów i kilka innych osób. Morderca chciał uciec, wołając: niech żyje wolność. Wszyscy rzucili się na niego, hr. Kanitz zdaje się był pierwszym, który go pochwycił i wyrwał mu pistolet. W czasie ucieczki otrzymał cięcie i podczas ujęcia bardzo go sterano. Kiedy go zatrzymano i duszono, wołał stłumionym głosem: wolność. Nie okazał smutku, owszem żałował, że mu się nie udało przedsięwzięcie. Właściwego szaleństwa nie okazywał, tylko cierpiał na uderzania do głowy i chorobliwą dumę, które mu nie dozwalały żyć w przyjaźni z korpusem fejerwerkerów, a nie uzasadniają obłąkania. Z tego powodu dano mu zaświadczenie i polecenie go na posadę.

Z powodu zamachu na króla, i mów nieostrożnych, aresztowano tu mnóstwo osób, pomiędzy nimi Meyera redaktora dziennika Abend-Post i Berendsa, posiedziciela drukarni, Kunowskiego, który odbywa ćwiczenia wojskowe w landwerze.

Korespondencyjne bióro donosi, że z Anglii miało nadejść przed kilku dniami ostrzeżenie, że nie tylko na króla pruskiego, ale i na austryackiego cesarza będzie uczyniony zamach w dworcu kolei żelaznéj. Na to ostrzeżenie nie zważano. Po wypadku zaś ostrzeżenie w téj mierze przesłano drogą telegraficzną do Wiednia.

Dziennik Const. Coresp. zawiera zestawienie rezultatów kongresu monarchów. Wyjmujemy z tego co następuje: Dwa najgłówniejsze przedmioty obrad były: 1) Stosunek i stanowisko rządów związkowych względem unii. 2) Stosunek i stanowisko tychże rządów względem kongresu frankfurtskiego. — Co się tyczy pierwszego punktu, wszystkie zmiany ustawy uchwalone przez parlament erfurtski zostały od niektórych państw bezwarunkowo, od niektórych zaś pod różnemi warunkami przyjęte. Tymczasowy rząd związkowy ma mieć następujące atrybucye: 1) Dozór nad środkami służącemi do osiągnięcia celów prowizoryum. 2) Prowadzenie układów dyplomatycznych. 3) Prowadzenie wojskowych operacyi. 4) Prezyzencya w kolegium monarchów. Atrybucye tymczasowego kolegium monarchów są następujące: 1) Przyjęcie nowych członków do unii. 2) Obmyślenie środków do wprowadzenia w życie ustawy związkowéj prowadzących. 3) Mianowanie i instrukcya komisarzy przy prosbach i posiłkach. 4) Kontrolowanie biegu układów dyplomatycznych. 5) Zdanie opinii o środkach, które władza unii uchwala. — Względem drugiéj kwestyi, zgodzono się na następujące punkta: 1) Zaprzeczenie Austryi przewodnictwa w kongesie frankfurtskim. 2) Nieuznanie tegoż kongresu jako plenum zgromadzenia związkowego. 3) Nieuznanie prawa kongresu do stanowienia w imieniu związku niemieckiego. 4) Oświadczenie rządów związkowych, że do żadnéj nowéj formy związku nie przystąpią, któraby osobnych praw unii nie gwarantowała. — Podobno już jest wyznaczoném ministerstwo unii; wybrani do tego zostali pan Radowitz, Carlowitz i minister spraw zagran. Schleinitz. — Parlament erfurtski ma się znów zgromadzić dnia 20. Czerwca.

Rossya.

Z Kalisza pisze pod dniem 15. Maja dziennik czeski, co następuje. Co się tyczy tak często wspominanych aresztowań w Warszawie, przyznać należy wprawdzie, że one są rzeczą nigdy nieustającą, lecz w przypadkach licznych więźniowie owi są zbrodniarzami politycznymi, ale nie spiskowymi. Lecz do zbrodniarzy politycznych należą tam wszyscy, którzy publicznie gadają o rzeczach politycznych nie przychylnych rządowi, pisemka nie dozwolone odczytują, którzy książki zakazane posiadają, lub tabakierki i fajki z wizerunkami mężów rewolucyjnych pokazują i mają, i nakoniec ci, którzy po upływie oznaczonéj przez policyą godzinie w nocy po szynkowniach publicznych przydybani zostaną. Częstokroć oberpolicmeister Abramowicz sam staje na czele wyznaczonych do przetrząsania szynków i kartowni, zbiorów warszawskich, i o tém rozpowiadają tu historyjki najpocieszniejsze. — Pod temi okoliczności naturalnie liczba więźniów politycznych w Polsce musi być wciąż bardzo wielką, chociażby nawet i o sprzysiężeniach żadnych nie pomyślano. Zresztą nazwiska osób o zbrodnią stanu osądzonych teraz władze dotyczące do wiadomości publicznéj podają, i nie słychać już więcéj o tajemnych traceniach, skrytém wywożeniu na Syberyą i nie ogłoszonéj konfiskacie dóbr w Rosyi.

Francya.

Paryż, 20. Maja. — Jednym z pierwszych mówców naprzeciw reformie wyborów będzie Wiktor Hugo, ponieważ Lagrange odstąpił mu pierwszeństwa.

Książe Aumale bawił podobno przez dni czternaście w swych dobrach pod Chantilly, a potem wrócił do Anglii.

Constitutionnel powiada: ogłoszona lista w téj chwili przez urząd celny okazuje zmniejszenie się cła od przywożonych rzeczy o $1\frac{1}{2}$ miliona fr. w porównaniu do Kwietnia. Mamyż ztąd wnosić, że zmniejszyła się potrzeba? Naszém zdaniem, nie zmniejszyła się. Dowód na to, że podatki niestałe w czasie tym o 3 miliony się powiększyły. Zkąd więc pochodzi zmniejszenie się dochodów celnych. Można to jedynie tém objaśnić, że każdy obawia się zaopatrywać w zapasy, kiedy nikt niekupuje wprzód, aż go potrzeba przyciśnie. Fabrykanci cieszą się, jeżeli z dnia na dzień mają co do roboty. Przekonaliśmy się z listy celnéj, że zmniejszenie się dochodu z cła wchodowego głównie pochodzi od surowych płodów, które po naszych fabrykach wyrabiają. Natomiast lista wywozu daleko bardziéj pociesza. Lubo wina mniéj wywieziono, jak w roku przeszłym, jednakowoż wywóz i w tym roku był bardzo znaczny. Wywóz jedwabnych i wełnianych towarów także się powiększył, równie i szkła, porcelany, kryształów, towarów modnych

i cukru rafinowego. Toż samo powiedzieć można o naszéj żegludze handlowéj, w czasie czterech pierwszych miesięcy tego roku.

Równie Dix Decembre donosi, że Proudhonowi rząd pozwolił wrócić z Doulens do więzienia paryskiego za wstawieniem się swoich przyjaciół, tudzież za rękojmią, iż dotrzyma dawniejszego swego przyrzeczenia, nie wojowania piórem przeciw rządowi. Nieznośnem było więzienie Proudhonowi w Doulens dla tego szczególniéj, że dawniejsi jego przyjaciele czynili mu wyrzuty rozmaitego rodzaju.

W Amiens aresztowano socialistycznego kandydata podczas ostatnich wyborów i korrespondenta dziennika Voix du peuple, Chevaliera. Oskarżają go o bezprawne rozdzielanie pism drukowanych i obrazę urzędników podczas wypełniania swoich obowiązków.

Szef batelionu w ligii 11. gwardyi narodowéj, Monduit, został na dwa miesiące przez prefekta w dowództwie zawieszony.

Dzisiaj wieczorem wyszedł znów dziennik Napoleon i zawiera artykuł o Anglii tego rodzaju, że jeden dziennik porządku życzy sobie, aby ani L. Napoleon, ani minister do napisania takiego artykuł nikogo nieupoważnił: honor Francyi, powiada Napoleon, w najgłębszych tajnikach zadrasniętym został. Po raz pierwszy od czasu wielkiéj żałoby pod Waterloo podnosi się Francya naprzeciw współzawodnikowi pięciowiekowemu, odpowiada nie słowami, ale czynami na postępowanie gabinetu angielskiego, którego nie określamy. Nie jest to bezwładna komedia z r. 1840, która tak nędznie się zakończyła, przez powrót naszéj floty i zbombardowanie Bejrutu. Jest to odwołanie naszego posła, pełna znaczenia protestacya. Cały naród przyłączy się do oklasku zgromadzenia narodowego, mimo opozycyi dzienników anarchicznych. Naród pozostawi tych smętnych krasomówców przy ich niepołodnéj pracy, przy ich gniewie i zemście, a obroci wzrok swój na męża, który czuwa nad jego losami. Spadkobierca nieśmiertelnego imienia, wyrytego na zawsze na Skale Stéj Heleny, przyjął obowiązek pomszczenia się za nasze długie upokorzenie. Dzień każdy wyjaśnia coraz bardziéj, jakie miał wielkie znaczenie wybór dnia 10 Grudnia, którego niepoznają jeszcze tak nazwani ludzie stanu, ale który poznają jasno lud i armia. Ludwig Napoleon sam jeden może, co Francya chce. On jedynie bez wątpienia chciał i chce, co Francya. To pojąć powinny stronnictwa. Będą one przymuszone około niego krążyć, pod karą upadku politycznego. Ktokolwiek zechce się mieszać do spraw narodowych, powinien odczytać, co napisał prezydent do swego kuzyna księcia Hieronima, wówczas posła w Madrycie: znasz mnie dobrze i dla tego wiedzieć powinieneś, że nigdy nie ulegnę przewadze kogokolwiek i starać się będę tylko służyć interesowi mas, a nie interesom stronnictwa. Szanuję ludzi, którzy przez swą zdatność i doświadczenie, mogą mi dobre rady udzielać, ale idę tylko za popędem mojego rozumu i serca.

Bulletin de Paris donosi, że wczoraj odprowadzono do więzienia 15 żołnierzy 3go pułku liniowego, tudzież furiera i muzykanta z innego pólku, którzy upowszechniali socialistyczne zasady pomiędzy żołnierzami i należeli do tajnych towarzystw. W dwóch dniach ostatnich mnóstwo osób aresztowano, podejrzanych o zasady socyalistyczne.

W skutek zakazu władz, coraz bardziéj znikają pisma demokratyczne z kramów, gdzie je sprzedawano. Wczora zawieszono przed kilku kramami wielkie tablice, z napisem, że policya zakazała sprzedaż dzienników demokratycznych.

Korrespondencya paryzka z dnia 16. Maja.

Wczoraj wieczorem było mocne wzruszenie umysłów na bulwarach, spokojność wszakże niezostała nadwerężoną. Wiele bardzo osób aresztowano.

Dziś nic nowego niezaszło, wzruszenie umysłów panuje ciągle, ale naród niechce wystąpić na ulicę, i chce walczyć z rządem legalnie i spokojnie. Wiecie może z dzienników, że prefekt policyi miał zakupić 4000 bluz. (?) Paryżanie lękając się aby policya przebrana w robotników, niezaczęła stawiać barykad, postanowili w razie, aby to miało nastąpić, aresztować tych barykadników i natychmiast wojsku oddawać.

Tysiące pogłosek, jak możecie sobie wyobrazić, obiega dziś Paryż zacząwszy od karczem aż do salonów i od placów publicznych aż do koszar. Niestałoby mi ani czasu, ani papieru, abym miał je wam wyliczać. Inni powiadają, że jenerał Changarnier ma się ogłosić dyktatorem i zupełnie usunąć Napoleona, że ma ogłosić Francyą w stanie oblężenia i zawiesić konstytucyę. Niezaprzeczam że p. Changarnier może mieć podobne zamiary. Ale czy się one mu udadzą? Wojsko niechce ani słyszeć o królu — jeźliby Changarnier robił to dla jakiegoś pretendenta, wojsko nielubi tego wodza: a przeciw niemu staje antagonista lubiony od wojska powszechnie jenerał de Lamoricière i Cavaignac którego wojsko nielubi wprawdzie ale szacuje mocno.

Inna jest bardzo ważna rzecz o któréj wam muszę donieść abyście się mieli na ostrożności w opowiadaniu dziennikarzy. Wiadomo wam, że swoim sposobem Anglia oszukała Francyę w sprawie greckiéj, jak ją oszukała w sprawie Montevideo. Rząd francuzki się upomniał o to, a lord Palmerston wiedząc przez swych ajentów że Francya zawarła traktat sekretny z Rossyą, Prusami i Austryą, przesłał notę nieszczędząc najhaniebniejszych wyrażeń. Lord Normanby przy wręczeniu téj noty miał żywą rozprawę z ministrem spraw zagranicznych i od razu zażądał paszportów. Minister francuzki żądał przeciągnięcia dni kilku oświadczając, że w tym względzie odwoła się do lorda Palmerstona. Minister spraw zagr. francuzki oświadczył na radzie ministrów, że p. Drouin de L'huys był oszukanym przez lorda Palmerstona i żądał: aby ten ambasador został zmienionym, lub ofiarował w innym razie swą dymissyę. Gdy to się działo, pan Piscatory oświadczył w izbie, iż będzie interpellować ministra względem sprawy greckiéj; i izba odroczyła na dziś tę interpellacyą, stosując się w tem do żądania samego ministra, który żądał tego czasu dla złożenia dokumentów i objaśnień pana Drouin de L'huys. Z innéj strony pracowano, aby pan Drouin de L'huys tknięty obroną własnego dyplomatycznego honoru, sam się podał do dymissyi i aby lord Palmerston zmodyfikował swe wyrażenia się w nocie; ani jednéj ani drugiéj satysfakcyi nieotrzymawszy rząd przez swego ministra ogłasza dziś, że odwołał swego ambassadora z Londynu i że zerwał stosunki z Anglią. Falsz tu cały w tém, że już od dni 10 lord Normanby zażądał paszportów pierwszy, i gdy rząd niemógł otrzymać żadnéj satysfakcyi od Palmerstona, postanowił w odwet odwołać swego ambassadora, nie zaś że pierwszy sam krok ten uczynił. (Czas.)

— Dzień 18. maja był ważną pamiątką dla Ludwika Napoleona. Jest to dzień koronacyi stryja jego na cesarza (1804. r.). Wszakże w duszy jego zwątpienie nastąpiło, aby kiedykolwiek i dla niego dzień taki zabłysnął. Nawet o 10letniéj prezydenturze już organa Bonapartystów zamilkły. Pozycya jego zawsze smutna. Nie będzie zaburzeń, wtedy z r. 1852. legalnie skończą się jego rządy. Będzie rewolucya wtedy jen. Changarnier całą władzę de facto zagarnie dla siebie i będzie ją wolał sam zatrzymać, niż ją oddać prezydentowi. Uda się zwycięztwo reakcyi europejskiéj siłą oręża, przywrócą na tron Burbonów; zwycięży rewolucya, wypędzą prezydenta.

— Jakiś Polak Karól Jan Szatowski stał przed trybunałem policyi poprawczéj oskarzony, że chodząc w onucach żebrał po domach i obuwie darowane mu z miłosierdzia, przedawał. Znaleziono przy nim w sukmanie zaszytych 220 fr. Oskarzony tłomaczył się, że przedawał obuwie darowane, bo nie trafiało mu na nogi, a że żył skromnie przez 30 lat oszczędził sobie tę sumę. Trybunał skazał go na rok więzienia i oddał na 5 lat pod obserwacyą policyi.

Anglia.

Londyn, d 18. Maja. — Według gazety Times rząd angielski odebrał notę rossyjską równie albo jeszcze więcéj stanowczą, aniżeli nota wiadoma z 19. Lutego, we względzie kwestyi greckiéj. — W izbie niższéj lord John Russel dał objaśnienie we względzie odwołania posła francuzkiego, gdyż Palmerston był nieobecnym. Gazeta Times sądzi, iż nieśmiał się pokazać.

Wczoraj na posiedzeniu izby wyższéj żąda lord Brougham w długiéj mowie patryotycznéj objaśnienia podróży albo raczéj odwołania posła francuzkiego. Markiz Lansdowne dał izbie w czwartek do zrozumienia, że nieobecność pana Drouyn de Lhuys jest okolicznością znaczenia podrzędnego; teraz zaś pokazuje się, że rząd francuzki przez odwołanie jego chciał okazać niezadowolenie swoje z tego, co jako złamanie słowa ze strony rządu angielskiego uważa. Szczególniejszą jest rzeczą, że stronnictwo porządku w francuzkiem zgromadzeniu narodowém odczytanie depeszy jenerała Lahitte, odwołującéj Drouyn de Lhuys, głośnemi oklaskami powitało, tymczasem republikanie czerwoni milczenie złowrogie zachowali. Z oświadczenia danego przez markiza Lansdowne w czwartek w parlamencie pokazuje się, że Drouyn de Lhuys swego pisma odwołującego lordowi Palmerstonowi nieodczytał, albo że lord szlachetny zaniedbał o tem kolegom swoim donieść. Cała rzecz ta jest zagadkową, spodziewa się on jednakże (Brougham), że markiz Lansdowne da w tym przedmiocie objaśnienia zadowalniające, i tym sposobem wzburzenie w Londynie i Paryżu panujące uspokoi. Markiz Lansdowne odpowiedział, że oświadczenia danego w czwartek niecofa. Poseł francuzki Londyn opuścił, nieotrzymawszy i niewręczywszy formalnego pisma odwołującego. Przed odjazdem jego przesłał mi lord Palmerston odpisy rozmaitych, rządowi francuzkiemu jeszcze nieznanych dokumentów, po których spodziewać się można skutku pomyślnego do utrzymania stosunków przyjaznych pomiędzy Anglią i Francyą, i lepszego wyjaśnienia całego położenia rzeczy. Markiz Lansdowne niechce się wdać w rozbiór obszerniejszéj kwestyi spornéj greckiéj, gdyż rzecz ta po przedłożeniu papierów dotyczących znów przed izbę się wytoczy. — Izba odracza się potem aż do poniedziałku za tydzień.

W izbie niższéj na interpelacyą d'Israelego względem powodów odwołania posła francuzkiego, odpowiedział lord J. Russel: »wszystko, co teraz czcigodnemu członkowi wyjawić mogę, że jenerał Lahitte, minister francuzki spraw zagranicznych, doniósł lordowi Normanby, że w skutek złego obejścia się, jakiego Francya ze strony rządu angielskiego doznała, osądził za rzecz potrzebną odwołać posła Druyn de Lhuys. Zarazem oświadczył, iż mąż ten wysłany został z poleceniem, aby sprowadził pojednanie w sprawie greckiéj, gdyby się to dało; a ponieważ usiłowania jego w tym względzie skutku pomyślnego nieodniosły, i rzecz już załatwioną została, przeto jest rzeczą naturalną, że poseł w missyi pewnéj wysłany do domu powraca.« Daléj lord Russel ubolewa nad drażliwością i postępowaniem rządu francuzkiego. Anglia życzyła sobie usłuchać przedstawień Francyi dążących do załatwienia sporu greckiego, i dokładała starania, aby za pośrednictwem Francyi dojść do celu pożądanego. Jakoteż była wszelka nadzieja skutku

pomyślnego z poselstwa pana Drouyn de Lhuys, i gdyby baron Gros nagle 23. Kwietnia niebył zerwał układów, niewiedzieć z jakich powodów, depesza angielska byłaby dość wcześnie do Aten nadeszła, by teraźniejszemu nieporozumieniu zapobiedz. W odpowiedzi na drugą interpellacyą, oświadczył Russel, że poseł francuzki niewręczył Palmerstonowi żadnego odpisu odwołania, tylko odczytał mu depeszę. Na posiedzeniu wczorajszem izby niższéj wyjawił już lord Palmerston, jakie wrażenie okoliczność ta zrobiła, i jak on ją pojmuje. Rozmowa pomiędzy posłem a minist. była bardzo długa.

— Nasza prasa niezawisła, nie śmie jeszcze wydać wyroku stanowczego o zdarzeniach najnowszych we względzie Francyi; jednakże tyle już uznaje, że postępowanie popędliwe rządu francuzkiego polega w części na zamiarze, aby wzburzeniu wewnętrznemu szyki pomieszać, przez poduszczenie punkthonoru narodowego tym swobodniéj wewnątrz kraju działać, częścią na podszeptach stronnictwa, które w interesie reakcyi europejskiéj usiłuje Francyą odciągnąć od dobrego porozumienia z Anglią, a przeciągnąć na stronę Rosyi. Globe powiada, że postępowanie takowe jest tryumfem największym, jakiby jeniuszowi Guizota zaszczyt mógł przynieść, gdyż w niem zawartą jest polityka Guizota używana w Lewancie, — t. j. związek Francyi i Rosyi przeciw interesom liberalnym. Zresztą oświadcza Globe, że w ugodzie, jaka pomiędzy lordem Palmerstonem a Drouynem de Lhuys przed wypadkami ostatniemi stanęła, a na jaką rząd francuzki teraz rzecz całą sprowadzić pragnie, wyraźnie jest zastrzeżone, że, jeżeliby tymczasem w Grecyi ugoda jakakolwiek stanęła; przy takowéj ma pozostać. — Dziennik Daily News wyraziwszy żałość swoję z powodu tych wypadków i oświadczywszy, że w kwestyi spornéj właściwie nie może teraz jeszcze powiedzieć, która tu strona więcéj zawiniła, tak daléj powiada: »przyznajemy jednakże, iż wypadki te, jakkolwiek się one wydarzyły, czy też przez błędne postępowanie sprowadzone zostały, gabinet francuzki w krytyczne położenie w obec zgromadzenia narodowego wprawiły, i że krok ten, jaki uczynilo, chociaż tak jest dla nas nieprzyjaznym, jednakże był jedynym, który pomiędzy nimi (ministrami) a prezydentem równowagę mógł przywrócić. Skoro absolutyzmowi i papizmowi w Rzymie usługę wyświadczyli, nie mogli teraz pozwolić, aby ich w Atenach, choć tylko pozornie, usunięto. Rząd francuzki przy okoliczności drobnego nieporozumienia pomiędzy Anglią a Grecyą znalazł na jeden raz odwagę, na jakiéj mu w obec Austryi we Włoszech zbywało. Prezes rzeczypospolitéj został do tego zmuszony nienawiścią francuzkiego stronnictwa reakcyjnego przeciw za nadto liberalnemu duchowi wigów w polityce zagranicznéj. Konserwatyści francuzcy z radością powitali zdobycie na nowo Włoch, ujarzmienie Węgrów i ich dziesiątkowanie. Rząd wigoski Anglii, lubo w domu dosyć konserwatywny, na zewnątrz nie jest tak absolutnym lub reakcyjnym, i ztąd to pochodzi owa skłonność większa do aliansu rosyjskiego z strony owéj większości, która przez ujęcie w kluby prasy i prawa głosowania spodziewa się zatryumfować. Sprawiedliwość i rozsądek stronnictwa tego prawdziwie lord Brougham bardzo dokładnie wczorajszego wieczora zcharakteryzował, który oświadczył, że listami stronnictwa tego prawie go zarzucają, a w tych użalają się na sprzyjanie, jakiego Ledru Rollin, Caussidière i Ludwik Blanc od rządu angielskiego doznaje. Jedyne zaś sprzyjanie tym wygnańcom na tem się zasadza, iż ich nieproskrybowano albo do więzienia nie wtrącono. Książka najnowsza Ledru Rollina dosyć wyraźnie okazuje sprzyjanie, jakiego w Londynie doznał. Żądania konserwatystów francuzkich w tym względzie są daleko dumniejsze i trwożliwsze, aniżeli żądania Napoleona Bonapartego we względzie Pelletiera. Skoro konserwatyści francuzcy tak sądzą o rzeczach, które się w Londynie w odległości dwunastu godzin od nich dzieją, można sobie przeto łatwo wystawić ich zdanie i bezstronność, jakiemi się w sądach swoich o wypadkach w Atenach powodują.

Ale nawet umiarkowane dzienniki torysoskie, jak Morning Herald, w duchu podobnym przemawiają. Uwagi tego ostatniego szczególniéj są godne zastanowienia: »Kiedy rząd francuzki — powiada on — u siebie ma zadosyć do czynienia, słychać o pewnych czynnościach dowodzących usposobienia nieprzyjaznego dla Anglii. Do portów morskich wysłano rozkazy, aby przygotowano okręty należące do floty morza śródziemnego, i wszystkim oficerom polecono, aby się na statki udali. Lud angielski nie da się zaślepić gadaniną o Grecyi; dla wszystkich, którzy chcą widzieć, rzecz ta jest jasną. Z Anglią i Rosyą nie można być równocześnie sprzymierzonym. W chwili téj sojusz z Anglią jest nietylko niedogodnym, ale nawet uciążliwym. Rząd, który dopuszcza się czynów, stósownych jedynie dla rządu petersburgskiego, obraca się też teskliwie na Petersburg. Rząd, który dla zaprowadzenia u siebie despotyzmu, potrzebuje pomocy Kozaków, musi być grzecznym dla cara. Kiedy Anglia z oburzeniem patrzy, że pewien rząd nierozsądny by uniknąć skutków, wypływających z igraszki słów adwokackich, gburowactwa żandarmów, i kłamstw rządowych i urzędowych nie widzi środka lepszego jak wojnę domową, przychodzi z innéj strony jaknajpożądańsza zachęta zerwania związku dawnego z rządem konstytucyjnym, a zawiązania dawno już istniejącego ale potajemnego związku z państwem na prawach swoim podobnych opartem.

Hiszpania.

Okropny wypadek pogrążył miasto Saragossę w smutku. Prochownia w bliskości miasta położona, wysadzoną została w powietrze dnia 4. Maja, co pozbawiło życia 9 żołnierzy zajętych robotą prochu. Nie wiadomo dotąd o przyczynach téj katastrofy, albowiem jedyni ludzie, coby mogli dać o tém jakieś objaśnienie, padli jéj ofiarą.

Włochy.

Rzym, d. 10. Maja. — Wczoraj odbyła się podług dawnego zwyczaju na pięknym placu przed kościołem laterańskim ceremonia błogosławieństwa papieskiego, pierwsza od czasu powrotu jego świętobliwości, gdyż błogosławieństwo udzielone armii francuzkiéj nie może się do tego liczyć. Poraz pierwszy widział znów Rzym papieża swego w całym przepychu ornatu pontyfikalnego, z potrójną koroną, pawiemi wachlarzami i lektyką. Plac przed kościołem w większéj części wojsko francuzkie obsadziło, daléj stała artylerya francuzka, która podczas ceremonii z armat strzelała. Rzymskiego wojska nie wiele. Jeneralny sztab francuzki stanął po ukończoném nabożeństwie przed stopniami bazyliki. Lud nie licznie w stosunku do dawniejszych czasów zgromadzony pozostał spokojny a nawet milczący; lubo brak owych zbytecznych okrzyków radości, z jakiemi dawniéj zawsze Piusa witano, nie był nieprzyjemnym, to jednakże życzyćby sobie można, żeby lud responsoria także wspólnie był odśpiewywał, jak to Pius IX. był zaprowadził. Wieczora poprzedzającego oświetlono kopułę na kościele Piotra św., po pierwszy raz także błyszczała ona ogniem podwójnym, gdyż rzpłta w miejscu tém urządziła oświetlenie ogniem bengalskim w trzech kolorach, a podczas powrotu papieża użyto mniéj pięknego oświetlenia patelniami z smołą. Przytém pozapalano także żyrandole na zamku ś. Anioła, widowisko to, któregośmy już trzy lata byli pozbawienie bardzo małą jednak liczbę ludu zwabiło, zwłaszcza, gdy sobie przypomnimy, jak wielu było pomiędzy nim żołnierzy francuzkich. Zresztą mówią tu, że oświetlenie i fajerwerki, które nie należą do w niebowstąpienia, urządzone zostały jedynie na uczczenie jenerała Baraguay, który jeszcze wczoraj wieczorem miał odjechać: — O odwiedzinach króla neapolitańskiego nic teraz nie słychać, i pogłoska ta okaże się zapewne tak płonną jak wieść o jubileuszu, który papież wczoraj miał ogłosić. Rzymianie w biedzie swojéj, pocieszają się najmniejszym promykiem nadziei, choćby w najodleglejszéj niepewności; rok jubileuszowy jest dla nich nader pożądanym, nie tyle dla odpustów jak raczéj z widoków licznego zjazdu cudzoziemców, któryby im wynagrodził straty w latach ostatnich poniesione; zwłaszcza, że owe spodziewane miliony, które z przybyciem papieża w obieg puszczone być miały, wcale się nie chcą ukazać.

Turyn. — Sąd apelacyjny odrzucił dn. 13. Maja skargę podaną przeciw dziennikowi Opinione z powodu zamieszenia listu pewnego do papieża, gdyż czas upoważniający do wytoczenia procesu już upłynął.

Od granicy włoskiéj, d. 12. Maja. — Stosunki we Włoszech, mianowicie w Piemoncie zbliżają się do szczególniéj interesownego rozwoju. Plan oddawna zaprojektowany przez Austryą ze względu na obsadzenie tego ogniska rewolucyi, na którym ogień propagandy się utrzymuje, myśl rewolucyjna żywi, jasno teraz się objawia. O nocie Austryi do dworu piemontskiego i o rozstrzygnieniu Anglii w owéj kwestyi już dawniéj pisano. Doniesienia te niezawierają nic nowego; ale należy tu mianowicie wziąść na uwagę usposobienie kraju, przez które Austrya właściwie do kroku tego zniewoloną została. Są listy prywatne, według których z pewnością przyjdzie znowu do rewolucyi we Włoszech i takowa wyjdzie z Piemontu. Wątpić prawie niemożna, że dwór piemontski w stosunkach tajemnych zostaje z Austryą, albowiem położenie jego jest bardzo krytyczne. Chwila uderzenia zawisła częścią od wybuchu rewolucyi we Francyi, częścią od dalszych — może też potajemnych — kroków Anglii. Stronnictwo porządku jest tak nieliczne, iż zaledwoby się pierwszemu zapędowi oprzeć zdołało, a nienawiść przeciw gwardyom Szwajcarów, które codziennie posiłki dostają, tak głęboko zakorzenioną, iż wszyscy pragną tylko jaknajrychléj zmierzyć się z niemi, i rozbić więzienia przez nich strzeżone, w których około 30,000 ofiar jęczy.

Austrya.

Wiedeń, d. 20. Maja. — Z źródła jaknajlepszego zapewnić możemy, że reprezentant austryacki w Frankfurcie prawo prezydowania w zgromadzeniu zwołanem sobie wyłącznie przywłaszcza, i zgromadzenie to zamyśla jako plenum związku się ukonstytuować. Nie będzie miany wzgląd na to, które rządy pełnomocnikom swoim niedadzą przystąpić, a rządy zaś, które pełnomocników swoich do zgromadzenia wyślą, przyznają tem samem naprzód już nieustające prawo przewodniczenia Austryi. Wykładu tego mają się trzymać konsekwentnie, tak iż rządom nieprzystępującym niebędzie czyniony zarzut zrywania związku, a zapaleńsi jeszcze szermierze przedmarcowi państwa związkowego mówią o oskarzeniu o zrywanie pokoju krajowego, w razie gdyby Prusy od uznania zgromadzenia frankfurtskiego jako plenum związku, i prawa przewodniczenia Austryi powstrzymać się chciały. — W tych już dniach spodziewają się tu wiadomości o uchwale takowéj pełnomocników obradujących w Frankfurcie. — Król grecki ozdobił prezesa ministrów austryackich, księcia Szwarcenberga, krzyżem wielkim greckiego orderu Zbawiciela. — W skutek wiadomości nadeszłych z Paryża książe Szwarcenberg przyspieszył powrót swój i już przyjechał tu dnia wczorajszego. — Lubo horyzont polityczny zewsząd burzliwe chmury

zaciągają, to jednakże, mianowicie na giełdzie, panują zdania bardzo optymiczne, tak iż nawet nadzwyczajne spadanie rent francuzkich nie wywarło wpływu bardzo wielkiego na papiery nasze; — być może dla tego, iż niepodobna, aby te jeszcze niżéj spadły, skoro żadnych innych pieniędzy niewidać. — Onegdaj wieczorem wywołało źle zrozumiane wyrażenie się pewnego spekulanta giełdowego trwogę niewypowiedzianą, która się jednak na bardzo małe grono ograniczała. Mówiono tu o zamachu na osobę monarchy. Z pospiechem, który prawie dech tamował udało się klika osób w bliskiéj zostających styczności z giełdą i Rotszyldem do tegoż, który właśnie ucztę świetną wyprawiał i takową zupełnie mu zakwasiło. Rothszyld pokwapił się natychmiast do ministra, i dowiedział się, że pogłoska owa była zupełnie płonną; jednak rozpowszechniającego ją mają do odpowiedzialności pociągnąć.

Obiega w Peszcie pogłoska, że większa część b. węgierskich deputowanych i innych więźni ma w tych dniach wolność odzyskać. Zapewniają nawet, że Paweł Nyary jest w liczbie ułaskawionych. — Sławny professor chirugii przy uniwersytecie peszteńskim dr. Balassa, za udział w powstaniu został skasowany; jestto bolesna strata dla uniwersytetu, gdy dr. Balassa jest najznakomitszym w Węgrzech operatorem.

B e l g i a.

Bruksela, dnia 20. Maja. — Biskupi podali następującą zbiorową notę do senatu belgijskiego, w którym toczyć się będą obrady nad prawem o wychowaniu wyższem, podanem przez rząd, a przyjętém przez izbę reprezentantów ludu.

»Panowie! Z uczuciem głębokiego żalu widzieliśmy, że prawo o wychowaniu wyższém przyjęte przez izbę reprezentantów przedłożoném zostało pod obrady wasze. Bo chociaż projekt pierwotny rządowy doznał niektórych zmian, pozostawił przecież rządowi władzę rzeczywistą w materyi duchowéj i obraża wielce prawa kościoła.

1. Projekt stósownie do wyraźnego oświadczenia ministra, nie przyznaje biskupom prawa wchodzić w zarząd szkół wyższych z tytułem władzy duchownéj, A przecież Chrystus powiedział do apostołów i do biskupów, jako ich następców: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!.... nauczajcie ich zachowania przykazań, którem wam polecił.« A zatém nauczanie prawd wiary i prawideł moralności ewangelicznéj jest wyłącznem prawem władzy duchownéj; następnie biskupi katoliccy, albo ich delegowani mają moc jako władza mięszać się do wychowania moralnego i religijnego młodzieży w szkołach wyższych. Co do téj zasady fundamentalnéj, prawo o wychowaniu nie powinno żadnéj przypuszczać dwuznaczności. Niech nas Bóg uchowa panowie, abyśmy chcieli zaprzeczać władzy świeckiéj jéj niezawisłości, atoli nie przestanie być prawdą, co papież Galazyusz powiedział do cesarza Anastazyusza: »świat rządzon jest przez dwie władze, duchowną i świecką. Obie są wszechwładne, bezwzględne i niezawisłe w sprawach swojego wydziału. Dla uregulowania więc interesu wspólnego między dwoma władzami, trzeba jedności porozumienia się i zgody; a prawo o wychowaniu elementarném przekonało, że z naszéj strony nie trudni jesteśmy do porozumienia się, gdy chodzi o pożytek i dobro kraju.

2. Projekt prawa zastrzegając rządowi nominowanie wszystkich nauczycieli przy szkołach wyższych, zastrzega im tém samém wbrew artykułowi 16 konstytucyi prawo nominacyi księży, jako nauczycieli religii, albowiem nauka religii, i moralności, wymaga objaśnień i zdolności, które tylko dać i posiadać mogą księża. Nominacya tych duchownych do nas należy, i my nie myślimy zbywać się prawa, które nam sama konstytucya przyznaje i zaręcza.

Myśmy gotowi wybierać tylko takie osoby na nauczycieli, któreby się podobały rządowi; jak z drugiéj strony spodziewamy się, iż rząd powoływać będzie profesorów rzetelnie religijnych, którzyby z duchownymi tworzyli jednolite grono nauczycielskie, aby w wychowaniu młodzi była jedność zasad i działania. Tylko takie nauczanie przynieść może pożytek krajowi i rodzinom.

III. Projekt do prawa oddając rządowi całkowitą dyrekcyą nad szkołami wyższemi, wyłączył tym sposobem prawo, które służy naczelnikowi kościoła do wglądania i dozorowania nauki moralnéj i religijnéj. Kościół ma równie prawo dozoru, jak prawo nauczania w rzeczach religii.

IV. Projekt do prawa dozwala tworzyć nieoznaczoną liczbę instytutów wyższych, kosztem rządu utrzymywanych, a ztąd narusza prawo przez katolików nabyte, którzy na mocy wolności nauczania, założyli własnym kosztem znaczną ilość instytutów, zasługujących na zaufanie ojców familii.

V. Nakoniec projekt do prawa ogranicza się na tém, że duchowni mogą być zaproszeni do udzielania nauki religii, a zatém od woli rządu zależy przypuszczenie duchowieństwa do wpływania na moralność młodzi w instytutach świeckich, które wedle zeznania ministra, mają być wystawione, by zrównoważyć wpływ instytutów duchownych. Jest to stanowisko ubliżające powadze, charakterowi i powołaniu duchownemu, i nie wątpimy, że mądrość wasza panowie, jak należy ją oceni. « Z tych tedy powodów i innych, które wyliczać za długoby było, uważamy za obowiązek oświadczyć wam panowie, że jeżeli prawo w zasadzie swojéj zmienionem nie zostanie, postawi nas w przykrém i krytyczném położeniu. Sądzimy, że nas na niém zostawić nie będziecie chcieli. Naszém życzeniem jest wspierać rząd w tak ważnéj instytucyi, jakeśmy to uczynili 1842. r. przy zaprowadzeniu prawa o wychowaniu elementarnem, i wszędzie od roku 1830. gdzie tylko rząd naszéj pomocy zażądał.

»Życzenie to w obec burzy, grożących społeczeństwu, jest tem żywsze, że zdaniem naszém nic tak nieprzyłoży się do ustalenia pokoju, którego Belgia dotąd kosztowała, jak zgodność władzy świeckiéj i duchownéj w najważniejszéj kwestyi społecznéj, bo w kwestyi nauczania i wychowania młodzi.» — Burges, dnia 17 Maja 1850.

(podp.) *Engelbert*, kard. arcb. z Malines. *Korneli*, biskup z Liege. *Kasper Józef*, bisk. z Tournai. *Mikołaj Józef*, bisk. z Namur. *Ludwik Józef*, bisk. z Gandawy. *Jan Chrzciciel*, bisk. z Bruges.

G r e c y a.

Ateny, dn. 28. Kwietnia. — Izba deputowanych przedłożyła dziś królowi adres następującéj treści:

»Sire, ręka Boga rządząca losami ludów w czasach ciężkich, prowadziła Cię i utrzymała w przykrém położeniu, z którego obecnie wychodzimy. Wznosząc do wszechmocnego modły najgłębszéj wdzięczności, poczytuje sobie izba deputowanych oraz za święty obowiązek, wyrazić przez nas Waszéj królew. Mości, miłościwemu monarsze Grecyi, swoją szczerą wdzięczność za mądrość i wytrwałość, jaką Wasza król. Mość zachowałeś przy załatwieniu naszego nieporozumienia z Anglią. Grecya ufna w Twoje prawdziwe królewskie cnoty, spodziewa się, panie, po postępowaniu tak czysto narodowém, jakie zachowałeś, szczęśliwéj i świetnéj przyszłości.«

Król odpowiedział:

»Panowie, dziękuję z wami Wszechmocnemu, który nas prowadził drogą honoru. Mając na względzie honor i prawdziwy interes narodu, ufając z drugiéj strony szlachetnym uczuciom ludu greckiego, obstawałem ile możności w obronie jego praw. Mądrość, spokojne wytrwanie ludu greckiego, które mu zjednały pochwały całéj Europy i wyraz uczuć izby względem mojéj osoby, usprawiedliwiły zupełnie zaufanie, które w nim i w was pokładałem, i są dla mnie pociechą. Wyrażam wam i przez wasze pośrednictwo całemu narodowi moje podziękowanie za dane mi dowody poświęcenia, i moje podziwienie jego szlachetnego zachowania się w trudnych okolicznościach, Mam sobie za chwałę, rządzić takim ludem.«

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ wełniany w Poznaniu odbędzie się w dniach 12. do 14. Czerwca r. b. — Stary rynek wraz z przyległemi ulicami przeznaczony jest na skład wełny; tudzież dołożono starania względem potrzebnych do tego urządzeń.

Assygnacye na miejsca, tudzież na skład w sali budynku wagi miejskiéj, wydawane będą w wadze miejskiéj.

Poznań, dnia 21. Maja 1850.

M a g i s t r a t.

OBWIESZCZENIE.

Termin wyznaczony na 19 Czerwca r. b. do wydzierżawienia Miłosławic i Strzeszkowa, dóbr w powiecie Wągrowieckim położonych, niniejszém się znosi.

Poznań, dnia 22. Maja 1850

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Zdolny do pracy stróż domowy bez familii, w wieku od 40—50 lat, jakotéż chłopiec 11sto do 13-letni znajdą u podpisanego umieszczenie na lat kilka.

Fryderyk Barleben
pod Nr. 106. małéj Garbarskiéj ulicy.

Sołectwo w Kozłówku, ¼ mili od Trzemeszna, składające się z 265 mórg roli *incl.* 28 mórg łąk, jest z wolnéj ręki tanio do nabycia.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kozłówku i u Pana Jokisch dziedzica wsi Czerlejna, lub też u Pana Baudach, Rendanta kassy serwisowéj w Poznaniu.

Mam honor niniejszém donieść, że od dnia 10. Czerwca r. b. dostawię do Poznania na sprzedaż około 40 trykow po większéj części bardzo pięknych i z niezmiernie cienką wełną; mam zamiar umieścić je w budzie mojéj w rynku.

Korschwitz w Szlązku.

A. v. Chappuis.

Emanuel Werner, kotlarz w Poznaniu na ulicy Szerokiéj pod Nr. 11.

Dla zapobieżenia nieporozumieniom oświadczam, że tylko roboty do gorzalń zaniechałem, ale zamówienia pomniejszych robót kotlarskich jak dawniéj przyjmuję i wykonywam dotąd, dopóki zapasu rozmaitych kociełków, rądli, alembików, a nadto dwóch wielkich sikawek do gaszenia ognia i pięciu sikawek do prania owiec nie sprzedam. Wyprzedając, położyłem na fabrykaty moje jak najumiarkowańsze ceny.

Białą olejną farbę

z najlepszego bleiwasu (oxyd) w oleju lnianym i bleiwasu z Crems w makowym oleju miałko rozcieraną, sprzedaje po cenach umiarkowanych skład gazu i rafinerya oleju w Poznaniu przy ulicy zamkowéj i narożniku rynku Nr. 81.

Adolf Asch.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Maja 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$105\frac{1}{12}$	$105\frac{5}{12}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	$103\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	100
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{5}{8}$	$95\frac{1}{8}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{5}{6}$	$12\frac{1}{3}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{3}$